

Aleksander Fredro

# ZEMSTA

Reżyseria

**Hrystof Babicki**

Scenografia i kostiumy

**Stawomir Smolorz**

Światła

**Marek Zielonka**

Obsada

**Cześnik Raptusiewicz** – Piotr Kondrat

**Rejent Milczek** – Arkadiusz Głogowski

**Papkin** – Janusz Łagodziński

**Podstolina** – Izabela Brejtkop

**Klara** – Karolina Michalik

**Wacław** – Adam Majewski

**Dyndałski** – Włodzimierz Mancewicz (gościnnie)

**Śmigalski** – Wojciech Ługowski

**Perełka, Mularz** – Michał Górski

oraz

Janusz Młynarczyk, Waldemar Dolega

W spektaklu wykorzystano fragmenty muzyki Marka Kuczyńskiego.

dyrektor naczelny i artystyczny Zbigniew Rybka

Premiera - 17 września 2011 r.

TEATR POWSZECHNY  
www.teatr.radom.pl

Plac Jagielloński 15, 26-600 Radom  
www.teatr.radom.pl

Kasa biletowa:  
wt. - sob. w godz. 9.00-13.00 i 16.00-19.00  
oraz w ndz. w godz. 16.00-19.00

przedsprzedaż biletów:  
tel: 048 384 53 22, sms: 604 56 64 06  
e-mail: bilety@teatr.radom.pl

Teatr wyposażony jest w sprzęt dla słabosłyszących  
zakupiony ze środków PFRON.

eBilet.pl  
Twój Bilet dawalnego czasu!

MegaBilet..

ZASTĘPCA DYREKTORA  
Aleksandra Jakielaszek

SEKRETARIAT, KOORDYNACJA PRACY  
ARTYSTYCZNEJ  
Renata Polonska

KIEROWNIK TECHNICZNY  
Tadeusz Kobialka

KIEROWNIK SEKCJI OBSŁUGI SCENY  
Marek Zielonka

KIEROWNIK LITERACKI  
Anna Kulpa

KONSULTANT PROGRAMOWY  
Jolanta Kortub-Ogonkowska

KIEROWNIK BIURA OBSŁUGI WIDZÓW  
Jolanta Janus

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW  
Piotr Tomczyk  
Aleksandra Leśniewska  
Karolina Kaczk

KASA BILETOWA  
Agnieszka Augustyniak

GŁÓWNA KSIĘGOWA  
Lidia Czerwińska

KSIĘGOWOŚĆ  
Małgorzata Fiuł  
Anna Klimas  
Marzena Włoskiewicz

KADRY  
Agnieszka Pawłowska

KIEROWNIK ADMINISTRACJI  
Dorota Duzbabeł

ADMINISTRACJA  
Sabina Kamińska  
Wiesława Pietrasik  
Izabela Stępniewska

TRANSPORT I ZAOPATRZENIE  
Zbigniew Wolszczak

INSPIKJENT, SUFLER  
Aleksandra Michalczewska  
Anna Pietruszka  
Ewelina Kołodziejczak

ŚWIATŁO I DŹWIĘK  
Radosław Kosmala  
Grzegorz Jarczyński  
Tomasz Świątkowski  
Rafał Pietrzykowski  
Sylwester Krawczyk  
Mateusz Zakonek  
Tomasz Sys

BRYGADIER SCENY  
Janusz Młynarczyk

MONTAŻYŚCI SCENY  
Waldemar Dolega  
Artur Fajdek  
Dariusz Skrzynecki  
Marian Szałwicz  
Marcin Sroka  
Bartłomiej Małek

KIEROWNIK PRACOWNI OBSŁUGI  
Bogumiła Ciecieląg

GARDEROBIANE  
Grażyna Owczarek  
Małgorzata Kępka

CHARAKTERYZATORNIA  
Maria Opozda  
Katarzyna Łukawska

PRACOWNIA KRAWIECKA  
Renata Cichoń  
Iwona Włoskiewicz

PRACOWNIA STOLARSKO-  
TAPICERSKA  
Tadeusz Fajdek  
Paweł Skóra

PRACOWNIA PLASTYCZNA  
Wojciech Weryk  
Monika Borysiewicz

PRACOWNIA ŚLUSARSKA  
Roman Kucharczyk  
Bogusław Stajniak

PRALNIA, FARBARNIA  
Jadwiga Włodarkiewicz

SEKCJA GOSPODARCZA  
Halina Dudek  
Grażyna Kozera  
Jadwiga Kustra  
Marianna Małek  
Barbara Sokołowska  
Barbara Wróbel  
Henryk Kamusiński  
Grzegorz Rdzanek  
Teresa Majewska

SEKCJA GOSPODARCZA  
Halina Dudek  
Grażyna Kozera  
Jadwiga Kustra  
Marianna Małek  
Barbara Sokołowska  
Barbara Wróbel  
Henryk Kamusiński  
Grzegorz Rdzanek  
Teresa Majewska

SPECJALISTA BHP  
Andrzej Mackiewicz

REDAKCJA PROGRAMU  
Anna Kulpa

OPRACOWANIE GRAFICZNE  
Agnieszka Wiech

ZDJĘCIA  
Marian Strudziński



Teatr Powszechny  
im. Jana Kochanowskiego  
jest instytucją kultury  
Miasta Radomia

TEATR POWSZECHNY  
im. Jana Kochanowskiego www.teatr.radom.pl



Aleksander Fredro

# ZEMSTA

DZIENNIK  
TEATRALNY

rekord

Plus  
radio

echo  
DIAŁO

dami

dmagazyn

eska

gazeta





*"Najskoczniejszym poetą polskim jest nie Mickiewicz, Zygmunt, Juliusz etc., etc., ale Fredro !!!"*

*C. K. Norwid*

(...) Twórczość Fredry okazała się jednym z najbardziej kłopotliwych i dość dwuznacznych elementów polskiej tradycji literackiej i teatralnej, uformowanej w znacznym stopniu przez romantyzm.

W 1937 Jerzy Stempowski zauważał: "Fredro jest w Polsce jedynym żywym przedstawicielem wielkiej literatury sprzed powstania listopadowego. Ta okoliczność objaśnia do pewnego stopnia, dlaczego Fredro jest tak głęboko odmienny od naszej pozostałej literatury XIX wieku i tak mało pasuje do pojęć, jakie wytworzyły się na tle późniejszego rozwoju. Odrębność ta jest jednocześnie wiecznym źródłem nowości Fredry, nie mieszczącego się w żadnych szablonowych pojęciach, w żadnych utartych mniemaniach, będącego dla każdego pokolenia "zagadnieniem", na które współczesna ani starsza krytyka nie dała zadowalającej odpowiedzi".

Fredro był i chyba w dużym stopniu nadal pozostaje, pisarzem rozpoznany raczej słabo. A teatr zrobił bardzo mało, by ten stan rzeczy zmienić.

Rafał Węgrzyniak "Fredro tradycyjny i zmodernizowany"  
(w:) "Fredro na scenie", Warszawa 1994, s. 31.

Muszę przyznać, że "Zemsta" to pierwsza sztuka Fredry, którą reżyseruję. Choć Fredro należy do moich ulubionych autorów, a obszerne fragmenty "Zemsty" od lat znam na pamięć, nie mogłem się zdecydować na realizację tego tytułu. Zawsze wydawało mi się, że jest jeszcze za wcześnie. Nie byłem gotów. A może po prostu trochę się bałem?...



Nie wiem, którym zmysłem dyrektor radomskiego Teatru, Zbigniew Rybka wyczuł mój sentyment i moje wahanie związane z tym tekstem, wiele miesięcy temu proponując mi pracę nad "Zemstą". Bardzo się ucieszyłem. Stwierdziłem, że nadszedł wreszcie moment, aby podjąć wyzwanie i zmierzyć się z tą znakomitą, ale wcale nietatwą komedią. Moja radość była tym większa, że udało nam się skompletować obsadę, z której jestem zadowolony. Nie ukrywam, że punktem wyjścia do mojego myślenia o "Zemście" był Papiński. Wydaje mi się, że to jeden z najlepiej napisanych fredrowskich bohaterów - niezwykle śmieszny, a jednocześnie bardzo gorzki i prze-



wrotny. Czasem zabawny do łez, czasem nikczemny do bólu... Wielobarwny i bardzo bliski naszym czasom.

"Zemsta" daje realizatorom ogromne możliwości. Siła tego tekstu leży nie tylko w kunszcie literackim, ale także w ponadczasowości poruszanej w nim tematyki. Pracując nad "Zemstą", wielokrotnie przekonaliśmy się, że ta komedia - choć osadzona w realiach odległych nam czasów - nie straciła nic ze swej aktualności. Co więcej, jest dziś może bardziej aktualna niż kiedykolwiek wcześniej. Gdy Cześniak mówi: "prędzej w morzu wyschnie woda, nim tu u nas będzie zgoda", to przecież stwierdzenie to brzmi porażająco współcześnie. I dla nas, Polaków jest bardzo bolesne. Okazuje się bowiem, że nasz narodowy charakter, nasze słabości i wady pozostają niezmiennie od wieków. Że nie wyciągamy wniosków i nie uczymy się na błędach. Nadal, przecież kłócimy się o najgłupsze rzeczy, zapominając o najważniej-



szych sprawach. "To bardzo śmieszna, a przez to ogromnie smutna sztuka"...

Nie widzę powodu, by współcześnie Fredrę na siłę, nie lubię odzierania dramatów z kontekstu historycznego, w jakim powstały. Nie mam zwyczaju "poprawiania" autorów dla samego efektu, dopisywania czy przerabiania oryginału po to tylko, żeby było "inaczej". W pracy zawsze zależy mi głównie na aktorskiej prawdzie, która potrafi zafascynować i wciągnąć widza w sceniczną rzeczywistość, niezależnie od towarzyszącego jej anturażu.

Chciałbym, żeby "Zemsta", na którą Państwa zapraszamy, była przedstawieniem dowcipnym i dynamicznym, zagrany nowocześnie, ale z szacunkiem dla wspaniałego literackiego materiału. Żeby aktorzy zachowali urodę fredrowskiego wiersza, a jednocześnie, by był to wiersz swobodnie podany, którego słucha się łatwo, jak potocznej mowy. Żeby było to przedstawienie przede wszystkim aktorskie i by moja reżyseria była w nim niewidoczna. Czy nam się udało, ocenicie Państwo sami...

*Krzysztof Babicki*

